

DOROTA ROJSZCZAK-ROBIŃSKA

Poznań

O POWIĄZANIU ANALIZY ŹRÓDŁOZNAWCZEJ I STYLISTYCZNEJ.
ZNAD ROZMYŚLANIA PRZEMYSKIEGO

Rozmyślanie przemyskie – tekst odkrywany na nowo w ostatnich latach. Choć od kilku lat stawiane są pytania o poetykę tego ogromnego tekstu, wciąż jednak w nauce dominuje pogląd, że „kolejne fragmenty były łączone w sposób przypominający poetykę centonu”¹. Podobnie jak wyrażony przed ponad stu laty sąd Aleksandra Brücknera o tym, że jest to „zbiór wszystkiego, co ewangelie i apokryfy o nich [tj. Jezusie i Maryi – D.R.] przekazały”² (podkr. – D.R.), a pisarz RP zawarł w swoim dziele „wszystko, co świat katolicki o Maryi, Chrystusie wiedział i wiedzieć pragnął”³ (podkr. – D.R.).

Pierwszy Wydawca i badacz RP Aleksander Brückner twierdził: „Od innych apokryfów różniło się nasze *Rozmyślanie* [...] tem, że wbrew trybowi, zachowywanemu w tego rodzaju pismach, wciąga w swój tok całość ewangeliczną”⁴ (podkr. – D.R.). To stwierdzenie nie wytrzymało próby czasu – autor RP wybiera z pism ewangelicznych to, co uznaje za potrzebne. Brücknera mogła zwiść widoczna w całym dziele tendencja do łączenia wersji Ewangelistów w tych sytuacjach, w których było to możliwe.

Trzeba też zauważyć, że źródłowa podstawa *Rozmyślenia przemyskiego*, wskazana przez Tadeusza Dobrzeńckiego⁵ i powtórzona we fryburskiej edycji tekstu⁶, obejmuje

¹ T. Michałowska, *Literatura polskiego średniowiecza. Leksykon*, Warszawa 2011, s. 749.

² A. Brückner, *Apokryfy średniowieczne I*, Kraków 1900, s. 276. W cytatach z prac przedwojennych zachowuję oryginalną ortografię.

³ A. Brückner, *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej. Cz. 2 Pismo Święte i apokryfy*, Warszawa 1903, s. 155–156.

⁴ A. Brückner, *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej. Cz. 3 Legendy i modlitewniki*, Warszawa 1904, s. 2.

⁵ Zob. T. Dobrzeński, *Łacińskie źródła „Rozmyślenia przemyskiego”*, [w:] *Średniowiecze. Studia o kulturze*, t. 4, red. J. Lewański, Wrocław 1969, s. 196–521.

⁶ *Rozmyślanie przemyskie. Transliteracja, transkrypcja, podstawa łacińska, niemiecki przekład*, wyd. F. Keller i W. Twardzik, t. 1, Weiher – Freiburg i. Br. 1998; t. 2 Freiburg i. Br. 2000; t. 3 (indeksy) Freiburg i. Br. 2004, t. 3 (dalej: RP).

zazwyczaj obszerne fragmenty, a uzupełnienia spisu źródeł⁷ wskazują najczęściej całe, zwykle rozbudowane, zdania. To może stwarzać i umacniać przekonanie, że pisarz RP układał nową całość z porządkowanych fragmentów. Badania pokazały jednak, że kompilacja przebiega także wewnątrz budowanych zdań polskich, w skrajnym wypadku polega na włączaniu pojedynczych słów z innego źródła⁸.

Dotychczasowe traktowanie poszukiwań źródłowych ograniczało się najczęściej do wskazania źródeł. Tadeusz Dobrzeniecki wprost pisał:

Praca niniejsza stawia sobie następujące zadania:
dokładniejsze określenie znanych już źródeł RP, a zwłaszcza VR;
wskazanie nowych źródeł;
odczytanie na podstawie źródeł („wedle łaciny”) niektórych fragmentów RP metodą zestawień łacińsko-polskich. Takie zestawienia ilustrują pracę tłumacza, kompilatora i kopisty⁹.

Kolejnym etapem pracy były pytania o wierność względem tekstu źródłowego. Nie-wierność traktowano jako świadectwo nieudolności tłumacza (T. Dobrzeniecki), błąd w dostępnej nam kopii lub efekt działań glosatorskich któregoś z kopistów (W. Twardzik¹⁰) czy wreszcie wynik świadomych decyzji językowych (T. Mika¹¹).

W wypadku mówienia o sposobie budowania tekstów z wielu różnych źródeł łacińskich, jednym z pierwszych pytań jest to, z czego staropolski pisarz mógł wybierać, z czego mógł kształtować swój tekst. Niekiedy należy jednak odróżnić wybory fabularne od wyborów językowych. Staropolski pisarz, gdy korzystał ze źródeł łacińskich, często sięgał jedynie do rozwiązań fabularnych, treściowych, ideologicznych. Za wyborami określonych elementów fabuły mogła stać decyzja ideologiczna, teologiczna (np. pominięcie sceny ze św. Jana, gdy Jezus nazywa Judasza diablem) lub przyzwyczajenie (w tym wypadku upodobanie do określonego źródła – autor RP najchętniej korzysta z wersji św. Mateusza i św. Jana¹²). Jak do tych wyborów mają się decyzje językowe? Uprzedzając wnioski, wypada powiedzieć, że czasem nie sposób oddzielić jednych od drugih. Wybór miejsca czy czasu zdarzeń (jak np. uzdrowienie córki Syrofenicjanki w drodze – jak u św. Mateusza, a nie w domu – jak u św. Marka), określonych bohaterów (o sprawę postów pytają uczniowie Jana Chrzciciela – jak u św. Mateusza, a nie faryzeusze i uczeni w Piśmie jak u św. Łukasza), konkretnych zdarzeń do opisania (jak np. rezygnacja z opisywania snu Klaudii Prokuli) to wybór fabularny, treściowy a sposób opisu wybranych elementów to wybór językowy. Nie zawsze jednak jest to tak proste. Uświadomić sobie trzeba, że zwłaszcza w częściach pasywnych staropolskich apokryfów fabułę tworzy często dialog, wymiana

⁷ R. Mazurkiewicz, *Nowo znalezione źródła łacińskie do tomu II*, [w:] RP, t. 3, s. 544–546; R. Mazurkiewicz, *Kilkanaście dalszych uzupełnień do źródeł „Rozmyślania przemyskiego”*, [w:] *Amoenitates vel lepores philologiae*, red. R. Laskowski, R. Mazurkiewicz, Kraków 2007, s. 198–201. D. Rojszczak, *Do spisu źródeł „Rozmyślania przemyskiego”*, [w:] *Amoenitates vel lepores philologiae*, op. cit., s. 276–284.

⁸ Szerzej pisałam o tym w książce *Jak pisano „Rozmyślanie przemyskie”*, Poznań 2012.

⁹ T. Dobrzeniecki, op. cit., s. 199.

¹⁰ Świadczą o tym chociażby wprowadzane do tekstu poprawki Wydawców, które służą „upodobnieniu” tekstu do wersji źródłowej.

¹¹ T. Mika, *Maryja, Jezus, Bóg w „Rozmyślaniu przemyskim”*, Poznań 2002.

¹² Zob. przypis 8.

myśli, ujętych w konkretne słowa. Zatem nie sposób określić, czy wybór np. określonych form czasowników jest kwestią decyzji fabularnej czy stylistycznej.

Pytam zatem, jak staropolski autor postrzegał łacińskie źródła, jak na nich pracował, wreszcie – czy w swoich wyborach mógł odróżniać warstwę fabuły (tu: decyzje o doborze elementów treści, np. zdarzeń) od warstwy stylistycznej (tu: decyzje o zastosowaniu określonych środków językowych)¹³.

Trudno jest w sposób jednoznaczny mówić o stylu tekstów staropolskich. Wypracowanych na gruncie różnych koncepcji stylistycznych narzędzi niełatwo używać do analizy tekstów dawnych. To jednak temat na odrębne opracowanie¹⁴.

Jeśli przyjmujemy za Teresą Skubalanką, że „styl to zarazem >>proces<< i >>wytwór<< językowego działania człowieka, w zależności od przyjętego przez badacza punktu widzenia. [...] W stylu można widzieć pewną modyfikację”¹⁵, to oznacza, że należy podejmować także trudne próby rekonstruowania procesu, rodzącego się stylu¹⁶. W wypadku tekstu opartego na różnych źródłach łacińskich, warto się zastanowić, czy staropolski autor, wybierając określone źródło łacińskie, przejmował je „z dobrodziejstwem inwentarza”. Antycypując wnioski, można powiedzieć, że w niektórych miejscach RP wyraźnie widać, że czym innym jest wybór fabularny, a czym innym wybór języka opisu. **Pisarz, wybierając przy budowaniu tekstu wersję jednego z czterech Ewangelistów, może wybrać innego w zakresie zdarzeń fabularnych** (kto zdaje Piotrowi pytania, ile razy pieje kogut, gdzie jest Piotr, czy siedzi czy stoi itp.), **a innego w zakresie sposobu opowiedzenia o zdarzeniach**. W zupełnie innym świetle stawia to problem mechanizmów kompilacji i sposobów uzyskiwania spójności tekstu.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie procesu twórczego, próba uchwycenia staropolskiego autora „na gorącym uczynku”. W tym celu analizie źródłowej poddano ten wątek RP, w którym w fabule ważną rolę grają nie tylko bohaterowie, zdarzenia, miejsca i czas, ale też użycie konkretnych słów – wypowiedzi. Dodatkowo, by pokazać mechanizmy kompilacji, wybieram wątek, którego podstawowe źródła – Ewangelie – nie są ze sobą zgodne. W wypadku epizodu związanego z zaparciem się św. Piotra nierzadko wybór fabularny jest powiązany z wyborem stylistycznym. Duża część różnic między przekazami Ewangelistów to różnice w językowym kształcie wypowiedzi bohaterów, czyli w doborze konkretnych słów i konstrukcji. Ponadto trzykrotne zaparcie się św. Piotra to epizod niezwykle istotny w teologii całego dzieła. Motyw ten musiał żywo interesować autora RP:

Najwyraźniej zarysowana jest we wszystkich czterech Ewangeliach postać Piotra. Co więcej, choć Ewangeliści nie zawsze są ze sobą zgodni [...] nie ulega żadnej wątpliwości, że wszędzie spotykamy tego samego Szymona-Kefasa-Piotra, wyróżnionego w jakiś szczególny sposób przez Jezusa, a jednocześnie tak bardzo pełnego ludzkich słabości [...] Ewangeliści [...] z zadziwiającą zgodnością zanotowali gorszący upadek pierwszego spośród Apostołów¹⁷.

¹³ Mam świadomość, że są takie miejsca, w których RP podąża ściśle za jednym źródłem. Trudno w tym wypadku dopatrywać się osobnego procesu doboru treści czy środków językowych.

¹⁴ W przygotowaniu.

¹⁵ T. Skubalanka, *Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje*, Wrocław 1984, s. 11.

¹⁶ Taką próbę w odniesieniu do większego tekstu podjął T. Mika w rozdziale III książki *Maryja, Jezus...* op. cit.

¹⁷ A. Świderkówna, *Rozmowy o Biblii. Nowy Testament*, Warszawa 2002, s. 221.

Zgodność, na którą zwraca uwagę Świderkówna, dotyczy samego faktu odnotowania zdrady. Staropolski autor, tworzący fabułę, napotkał jednak wiele niezgodności. W opisie trzykrotnej zdrady Piotra wiele elementów fabuły jest zmiennych – różne są miejsca akcji (przy ognisku, na zewnątrz, wewnątrz), inni bohaterowie (osoby zwracające się do Piotra), inne wypowiedzi w dialogach, jednokrotne lub dwukrotne pianie koguta.

Zanim przejdę do analizy źródeł tego wątku, a co za tym idzie – i wyborów, których dokonał autor RP, by zbudować koherentny tekst, uporządkuję materiał fabularny (treściowy), z którego mógł korzystać¹⁸.

Kto rozmawia ze św. Piotrem

	MATEUSZ	MAREK	ŁUKASZ	JAN
1	jedna służąca (<i>una ancilla</i>)	jedna ze służących najwyższego kapłana (<i>una ex ancillis summi sacerdotis</i>)	jakaś służąca (<i>ancilla quaedam</i>)	służąca odźwierna (<i>ancilla ostiaria</i>)
2	inna służąca (<i>alia ancilla</i>)	służąca – ta sama – jak wynika z kontekstu (<i>ancilla</i>)	ktoś inny (<i>alius</i>)	strażnicy i słudzy (<i>servi et ministri</i>)
3	ci, którzy tam stali (<i>qui stabant</i>)	ci, którzy tam stali (<i>qui astabant</i>)	jeszcze ktoś inny (<i>alius quidam</i>)	jeden ze sług arcykapłana, krewny tego, któremu Piotr odciął ucho (<i>unus ex servi pontificis cognatus eius cuius abscedit Petrus auricu- lam</i>)

Słowa skierowane do Piotra

	MATEUSZ	MAREK	ŁUKASZ	JAN
1	Et tu cum Iesu Galilaeo eras	Et tu cum Iesu Nazareno eras	Et hic cum illo erat	Numquid et tu ex discipulis es hominis istius?
2	Et hic erant cum Iesu Nazareno	Quia hic ex illis est	Et tu de illis es	Numquid et tu ex discipulis eius es?
3	Vero et tu ex illis es, nam et eloquela tua manife- stum te facit	Vero ex illis es, nam et Galilaeus es	Vero, hic cum illo erat, nam et Galilaeus est	Nonne ego te vidi in horto cum illo?

¹⁸ Mam świadomość tego, że mogły funkcjonować różne wersje Ewangelii i że nie ma możliwości przebadania wszystkich redakcji Wulgaty. Wobec tego, że dysponujemy jedynie częścią materiału, wnioski o niezależności lub zależności wobec źródła należy traktować ostrożnie. Nie można jednak takich rozważań unikać, skoro autor RP korzystał z pism św. Augustyna, który rozpatrywał rozbieżne wersje Ewangelistów, a i sam wielokrotnie takie rozbieżności komentował.

Reakcja św. Piotra

	MATEUSZ	MAREK	ŁUKASZ	JAN
1	At ille negavit coram omnibus, dicens: Nescio, quid dicis	At ille negavit, dicens: Neque scio, neque novi, quid dicas	At ille negavit eum, dicens: Mulier, non novi illum	Dicit ille: Non sum
2	Et iterum negavit cum iuramento: Quia non novi hominem	At ille iterum negavit	Petrus vero ait: O homo, non sum	Negavit ille et dixit: Non sum
3	Tunc coepit detestari et iurare, quia non novisset hominem	Ille autem coepit anathematizare et iurare: Quia nescio hominem istum, quem dicitis	Et ait Petrus: Homo, nescio, quid dicis	Iterum ergo negavit Petrus

Czterech Ewangelistów, u każdego trzy osoby zadające pytania, trzy pytania, trzy odpowiedzi. U każdego inne. To nie lada problem dla autora RP, który – jak wiemy – próbował te wersje łączyć, ustawiać w kolejności¹⁹. Staropolski pisarz zastał w sumie 36 elementów, podczas gdy – by pozostać wiernym symbolice trzykrotnej zdrady Piotra – wykorzystać mógł jedynie dziewięć. W związku z postacią św. Piotra w *Piśmie Świętym* kilkakrotnie pojawia się trójka – trzykrotne zapewnienie miłości, trzykrotne zaparcie się, trzykrotne zaśnięcie w Ogrójcu, trzykrotny nakaz „paś owieczki moje”. Trójka jest tu nie tylko liczbą symboliczną, ale ma też funkcję dydaktyczną. Pisarz RP musiał sobie poradzić z zachowaniem tej symboliki przy jednoczesnym wykorzystaniu wersji poszczególnych Ewangelistów.

O wydarzeniach związanych z trzykrotnym zaparciem się świętego Piotra autor RP opowiada w czterech *czcieniach* (stpl. ‘czytanie’). Dla ułatwienia całość omawianego tekstu wraz z odnalezionymi źródłami zestawiam w tabeli na końcu artykułu.

Pierwszy rozdział dotyczący zaparcia się św. Piotra to czcienie 441: *Czcienie o tem, jako święty Piotr zaprzął milego Jesukrysta w domu Annaszowie, biskupa żydowskiego, a też jako święty Jan wszedł w sień, ale święty Piotr stał u podwoja*²⁰. Tytuł sugeruje podążanie za wersją św. Jana (jedynie czwarty Ewangelista opisał przesłuchanie u Annasza). Rzeczywistość jest jednak nieco inna. Za św. Janem opowiedziano o tym, jak Jan poprosił o wpuszczenie Piotra do środka. Sama opowieść o pierwszej zdradzie Piotra nie jest jednak przytoczona za św. Janem: *O tem pisze święty Jan, iżę gdy są weszli w sień, namiecili ogień śród sieni, a gdy są stali około ognia, Piotr też stał między imi, by nie rzeczo, iżę jest zwolenik Jesukrystow*²¹. Pisarz wprawdzie przypisuje ten fragment św. Janowi (*o tem pisze święty Jan*), ale mimo to postępuje za *Ewangelią* wg św. Łukasza (*accenso autem igni in medio atrio et circumsedentibus illis erat Petrus in medio eorum*²²), uzupełnioną o komentarz własny. Miejsce akcji także wybrano za św. Łukaszem (przy ognisku w sieni, według św. Jana ognisko rozpalono dopiero później, po pierwszej wymianie zdań). Widać, że względy treściowe, a nie językowe, są ważniejsze przy przypisywaniu źródła – choć

¹⁹ Por. przyp. 8.

²⁰ RP 670/21–26.

²¹ RP 674/1–6.

²² Łk 22, 55. Bezpośrednie zestawienia tekstu RP z łacińskimi źródłami – zobacz tabela na końcu artykułu.

autor RP podąża za św. Łukaszem, to wie, że jedynie u św. Jana opisywano przesłuchanie w domu Annasza. Ze św. Jana wziął też opis postawy bohaterów (w RP: *stali, stał*; u św. Łukasza: *circumsedentibus*). Ewangelści różnie podają: według św. Mateusza Piotr najpierw siedzi, a potem stoi, według św. Łukasza siedzi cały czas, a wg św. Jana stoi cały czas. Św. Marek w ogóle tego nie precyzuje. Widać, że pisarz fabularnie wybrał wersję św. Jana – u którego Piotr na podwórku u Annasza stoi: *a gdyż są stali około ognia, Piotr też stał między imi*. Choć stylistycznie podąża za św. Łukaszem, to zmienia jednak łukasze określenia pozycji kapłańskich sług i samego Piotra (*circumsedentibus*) zastępując je przez *a gdyż są stali* (u św. Jana: *et Petrus stans*²³).

Podobnie jest dalej, gdy również podąża za św. Łukaszem (*Quem cum vidisset ancilla quaedam sedentem ad lumen et eum fuisset intuita*²⁴), konsekwentnie usuwając jednak z tekstu źródłowego informację o pozycji Piotra (*sedentem*): *Ktorego kiedy ujrzała dziewczka jedna, le wrotniczka, obeźrawszy ji dobrze ku światłu i rzekła jemu: „Snadzież ty z sług onego człowieka”*²⁵. Choć pisarz najpierw za św. Mateuszem wskazuje pytającą osobę (*dziewka jedna – una ancilla*²⁶), to łączy to z wersją św. Jana, dopowiadając *le wrotniczka – ancilla ostiaria*. Dalej postępuje za św. Łukaszem (*obeźrawszy ji dobrze – et eum fuisset intuita*), samą formę stwierdzenia podając jednak za św. Janem: *„Snadzież ty z sług onego człowieka” (numquid et tu ex discipulis es hominis istius)*²⁷. Pisarz komentuje też sytuację: *I co sie przez to rozumie, iż napirwej niewiasta zjawia Piotra? Odpowieda Rabanus i Beda, iż przeto, aby błąd starego grzecha niewieściem plemieniem był zgładzon. Przetoż była ta istna dziewczka, która przyprawiała zaprzeczenie wolności a k temu wrotniczka biskupia, która była przyprawienie upadnienia cerekwie i klucznikowi krolewstwa niebieskiego*²⁸. Według wszystkich czterech Ewangelistów pierwsza zapytała kobieta. Staropolski autor rozważył więc szerzej to, co było wspólne i nie budziło żadnych wątpliwości.

Już w tej pierwszej części widać, że pisarz wybierał wersje najpełniejsze lub najogólniejsze. Pierwsza odpowiedź św. Piotra wprowadzona została za św. Mateuszem: *A gdyż jego ta dziewczka pytać poczęła, zaprzął przede wszystkimi rzekąc*²⁹ (*At ille negavit coram omnibus, dicens*³⁰), jednak już same jego słowa za św. Markiem: *Ani wiem ani znam co mówisz*. Mimo że raczej niechętnie korzystał z Ewangelii wg św. Marka, to jednak właśnie św. Marek podaje wersję pełniejszą: *neque scio neque novi quid dicas*³¹ (u św. Mateusza

²³ J 18, 18.

²⁴ Łk 22, 56.

²⁵ RP 674/6–10.

²⁶ U św. Marka mamy *una ex ancillis*, a u św. Łukasza *jakaś służąca – ancilla quaedam*. Zdają sobie sprawę z tego, że wersje te są na tyle bliskie, że trudno jednoznacznie wnioskować o tym, za którym z synoptyków konkretnie podążał staropolski autor. Św. Augustyn jednak rozróżniał je, stąd możemy przypuszczać, że i dla naszego autora były one różne.

²⁷ Zmiana Janowego *discipulis* ‘uczniowie’ na staropolskie *sluga* też jest znacząca.

²⁸ RP 674/10–21.

²⁹ RP 674/21–24.

³⁰ Mt 26, 70.

³¹ Mk 14, 68.

jest tylko pierwszy człon: *nescio, qui dicis*³²). W ten sposób pisarz RP skorzystał poniekąd z obu wersji w zakresie fabuły (stylistycznie podążył za św. Markiem).

Dalej również staropolski autor podążył za św. Markiem: *Et exiit foras ante atrium, et gallus cantavit*³³. Jedyne św. Marek dwukrotnie wspomniał pianie koguta (wraz z zapowiedzią: *Prius quam gallus cantet bis, ter me negabis*³⁴). Pierwszy raz po pierwszym wyparciu się św. Piotra, drugi po trzecim. Pozostali Ewangelści zanotowali je tylko raz – po trzykrotnym zaparciu się apostoła. Autor *Rozmyślenia* podążył w tej kwestii fabularnie za św. Markiem: *A wyszedwszy na dwor i siedział przed sienią a natychmiast kur zapiał*³⁵ (*Et exiit foras ante atrium, et gallus cantavit*³⁶). Nie można powiedzieć, że poszedł za nim „z rozpędu”, włącza bowiem w markową narrację fragment z *Ewangelii wg św. Mateusza*: *Petrus vero sedebat foris in atrio*³⁷. Wybór fabularnej wersji św. Marka jest zatem świadomy. Co ciekawe, zdanie *A natychmiast kur zapiał* stylistycznie bliskie jest wersji św. Jana (*et statim gallus cantavit*), mimo że w tym miejscu akcji występuje jedynie u św. Marka. Być może wynika to z tego, że pisarz RP, jeśli miał wybór, to niechętnie korzystał z pism Markowych. Wybrane zdanie może też być frazą zapamiętaną, zapisaną z pamięci. Pisarz RP jednak od razu wyjaśnił: *ale Piotr przed wielikimi strachy nie słyszał jego*³⁸. Wiedział przecież, że pozostali Ewangelści nie zanotowali w tym miejscu piania koguta, że uczynił to jedynie św. Marek. Nie skomentował jednak, ani nie wskazał na ten fakt. Choć kogut pieje, to bohater tego nie słyszy. W ten sposób kwestię tę rozwiązał autor RP – uzupełnił fabułę zamiast wyjaśniać różnice między źródłami.

Bardzo ciekawa jest kwestia drugiego zapytania. Całość pochodzi z *Ewangelii wg św. Mateusza*, z jego opisu drugiego zaparcia się św. Piotra: *A jako wychodził z uliczki, uźrała ji druga dziewczka i rzekła tym, którzy tamo byli: „A ten był z Jesukrystem Nazarańskim”*³⁹ (u św. Mateusza: *Exeunte autem illo ianuam, vidit eum alia ancilla et ait his, qui erant ibi: Et hic erat cum Iesu Nazareno*⁴⁰). Osobą pytającą jest druga dziewczka (u św. Mateusza: *vidit eum illa*, to kontekst potwierdza, że chodzi o inną służącą niż za pierwszym razem, wg św. Marka jest to ta sama służąca). Jednakże już stwierdzenie „*A ten był z Jesukrystem Nazarańskim*” znajdziemy zarówno w *Ewangelii św. Mateusza* (przy opisie drugiego zaparcia), jak i w *Ewangelii św. Marka* (przy opisie pierwszego zaparcia). Interesująca jest też forma z *Jesukrystem Nazarańskim* (w źródle: *cum Iesu Nazareno*). To, że żydowska służąca nazywa więźnie *krystem* – Mesjaszem, wydaje się dość niezręcznym rozwiązaniem. Wyjaśnienie tej sytuacji znajdziemy gdzie indziej. Tomasz Mika po przeanalizowaniu ponad półtora tysiąca użyć imion stwierdził:

³² Mt 26, 70.

³³ Mk 14, 68.

³⁴ Mk 14, 72.

³⁵ RP 674/25–675/3.

³⁶ Mk 14, 68.

³⁷ Mt 26, 69.

³⁸ RP 675/2–3.

³⁹ RP 675/3–7.

⁴⁰ Mt 26, 71.

W zakresie doboru omawianych imion [Jesus, Jesukryst, Krystus – D.R.] do konkretnego użycia w zdaniu uwidoczniła się silna determinacja... gramatyczna. Gdyby nie wielkość materiału, trudno byłoby w poniższe stwierdzenia uwierzyć. [...] Okazuje się, że imię *Jesus* występuje przed wszystkim w mianowniku. [...] Odwrotnie *Jesukryst* – w mianowniku pojawia się tylko sporadycznie (9 razy), a w pozostałych przypadkach 372 razy⁴¹.

Nie sens zatem tu się liczyć, nie miejsce w fabule, a zwyczaj, pewien nawyk autora RP w zakresie używania nazw własnych Jezusa.

Interesujące jest też to, że mimo powtórnego zapytania, nie mamy w tym miejscu powtórnego zaparcia się św. Piotra, brak jest jego reakcji słownej: *Ale tej niewieście idąc z sieni nic nie odpowiedział przed wielikimi strachy*⁴². U żadnego z Ewangelistów nie ma takiej sytuacji, za każdym razem używają oni niezaprzeczonych czasowników mówienia (np. *negare, iurare, detestare, dicere*), bo w Ewangeliach św. Piotr zawsze odpowiada⁴³.

Pojawia się w tym miejscu też apostrofa do bohatera:

O Pietrze, nie był ci język niewieści miecz albo szabla, nie byłać kopija albo włócznia, iżę tako jej razem stąpasz i uciekasz. Wszakóż łaskawem dziewczem słowem z miłosierdziem mowi wystrzegający cie, aby z twym mistrzem nie jęł, a ty sie tako lękasz i odprzysięgasz sie twego mistrza i twego Pana? I co mowisz, Pietrze? Wszakóż pirwej rzekł, iżęby s nim umrzeć albo w ciemnicę ić z twym mistrzem i z twem Panem, kiedys na jedno słowo jednej niewiasty jego tako nędznie zaprzął?⁴⁴

Apostrofa ta, podobnie jak wiele innych obecnych w tekście *Rozmyślenia...*, jest bardzo obszerna i niezwykle emocjonalna⁴⁵. O tego typu zwrotach, kierowanych do Judasza, pisałam: „Apostrofy do postaci to jednak zupełnie inny obszar tego tekstu, nie są częścią fabuły, wykraczają poza główny obszar tekstowy. Są jednak ważnym fragmentem tekstu *Rozmyślenia przemyskiego*. To kolejne – obok wskazywanych przez Mikę egzemplów, wyliczeń i odsyłaczy oraz cytatów [Mika 2002, s. 201] – gotowe do wykorzystania w homilii fragmenty”⁴⁶. Krzysztof Bracha, znawca średniowiecznej homiletyki, pisał o narracji kaznodziejskiej, że „stanowiła swoistą mieszankę faktów i wartości [...] dotyczyła raczej rzeczywistości postulowanej niż fizycznej, faktów mentalnych niż rzeczywistych wydarzeń”⁴⁷. Widać to także w tym fragmencie RP – po emocjonalnej apostrofie kolejne czczenie autor RP zaczyna od nawiązania: *Gdyż jest tako święty Piotr Jesukrysta zaprzął, święty Jan wszystko, co cierpiał, widział, stojąc przy tem*⁴⁸. To typowe dla homilii zestawianie dwóch postaw – aprobowanej i ganionej. I tak jak wielokroć zestawiano skrucę Piotra z postawą Judasza, tak tu zestawia się postawy dwóch najbliższych uczniów, Piotra i Jana. Bardzo

⁴¹ T. Mika, op. cit., s. 144.

⁴² RP 675/7–9.

⁴³ Choć nie zawsze jego słowa są cytowane.

⁴⁴ RP 675/10–676/3.

⁴⁵ Wymaga ona osobnego omówienia m.in. ze względu na brak źródeł łacińskich.

⁴⁶ D. Rojszczak-Robińska, „O łotrze przekłętym, o zdrajcy niewiernym, o wilku chwatającym...” – zwroty do postaci w „Rozmyśleniu przemyskim” jako inny obszar tekstu. „Terminus” 2010, z. 2, s. 77.

⁴⁷ K. Bracha, *Nauczanie kaznodziejskie w Polsce późnego średniowiecza*. „Sermones dominicales et festivales” z tzw. kolekcji Piotra z Miłostawia, Kielce 2007, s. 19.

⁴⁸ RP 676/7–10.

podobne zestawienie znajdziemy w – *nb.* uważanej przez niektórych badaczy za kazanie pasyjne⁴⁹ – *Sprawie chędogiej o męce Pana Chrystusowej*.

Dwa pytania skierowane do Piotra, jedna jego odpowiedź – to jeden akt zaparcia czy dwa? Czy dla średniowiecznego pisarza samo milczenie jest wyparciem się Jezusa? Odpowiedź na to pytanie znajdziemy w tytule następnych rozdziałów RP. Kolejne cztery czcienia (442–445) dotyczą przesłuchania u Annasza. I dopiero w czcieniu 446. wracamy do sprawy św. Piotra. Interesujący jest tytuł tego czcienia: *O tem, jako miły Krystus wiedzion od Annasza do Kaifasza a kako jego święty Piotr dw<o>jcy zaprzal*⁵⁰. Intrygujący jest tu zwłaszcza liczebnik *dwójcy*. Trudno powiedzieć, czy dwukrotność zaparcia dotyczy tego, co autor RP opisał wcześniej. Pisarz RP zazwyczaj dobrze kontrolował sferę liczb (zdarzało mu się usuwać liczebniki obecne w źródle łacińskim w sytuacji, w której łączył teksty źródłowe). Wcześniej opisywał dwukrotne zwrócenie się służących do św. Piotra i jego jednokrotną odpowiedź. Następne czcienie zatytułowano: *Czcienie o tem, jako święty Piotr zaprzal wtore milego Jesusa*⁵¹. Liczebnik porządkowy *wtore*, czyli ‘po raz drugi’, świadczy to o tym, że uprzednio policzył pisarz tylko jedno wyparcie się, liczy więc reakcje słowne Piotra, a nie zapytania. Nie liczy także milczenia. Liczebnik *dwójcy* dotyczy zatem najpewniej tego, co dopiero zostanie opisane – dwukrotnego zaparcia się już po przeprowadzeniu do Kaifasza (tytuły najczęściej związane są z tym, co dopiero zostanie opisane, niekoniecznie w *czcieniu*, którego dotyczą; rzadko odnoszą się do tego, co już zostało opisane).

W samym czcieniu 447. czytamy: *A gdyż są ji przywiedli do Kaifasza, tako namiecili ogień środ sieni słudzy tych istych biskupow książęcia i stali u <o>gnia grzejąc sie, nie przeto, iżby zima była, ale iże zimno było, jako bywa wiosną*⁵². Narracja zaczyna się za św. Łukaszem (*accenso autem igni in medio atrio*⁵³), kontynuuje za św. Janem (*stabant autem servi et ministri ad prunas quia frigus erat et calefiebant erat autem cum eis et Petrus stans et calefaciens se*⁵⁴), a kończy się za św. Augustynem. Fragment *nie przeto, iżby zima była, ale iże zimno było, jako bywa wiosną* to przekład za traktatem 113 św. Augustyna⁵⁵: *Non hiems erat, sed tamen frigus erat: quod solet etiam aequinoctio verno aliquando contingere*⁵⁶. *Sprawa chędogo* zupełnie inaczej rozwiązuje tę sytuację, nie korzysta w tym miejscu z pism św. Augustyna, co potwierdza wnioski o tym, że korzystanie z pism biskupa Hippony jest charakterystyczne tylko dla autora RP i nie pochodzi z prapaspji⁵⁷.

⁴⁹ Zob. np. T. Michałowska, op. cit., s. 782–783.

⁵⁰ RP 687/9–12.

⁵¹ RP 688/13–14.

⁵² RP 688/15–25.

⁵³ Łk 22, 55.

⁵⁴ J 18, 18. Widać, że nie jest to tylko powtarzanie zapamiętanej frazy. Czterokrotnie pisarz RP wspomina o sługach kapłańskich stojących wokół ogniska (*qui stabant*) i za każdym razem nieco inaczej tę informację podaje (*stali u ognia, są stali około ognia, którzy tamo stali, którzy około ognia stali*). Jest to skutek wielokrotnego przerywania tej samej opowieści, częściowo zapewne też tłumaczenia z pamięci. Jest to także kolejny dowód na to, że autor *Rozmyślenia przemyskiego* nie miał przed sobą polskiego tłumaczenia Ewangelii (a możliwość tę dopuszczał Tadeusz Dobrzeńiecki).

⁵⁵ Fragment ten, podobnie jak znaczącą część wskazywanych w tym tekście fragmentów ewangelicznych, należy dodać do spisu źródeł.

⁵⁶ Augustinus, *In Evangelium Ioannis tractatus centum viginti quatuor*. 113.3. PL 35.

⁵⁷ Szerzej zob. D. Rojszczak-Robińska, *Jak pisano „Rozmyślenie przemyskie”*, op. cit.

Pisarz RP kontynuuje opowieść, nawiązując ponownie do przytaczanego już św. Jana (*erat autem cum eis et Petrus stans et calefaciens se*⁵⁸): *Stał też Piotr grzejąc <sie> s nimi i ukazując sie, jakoby nie był zwolenik Jesukrystow, ale jeden z jego nieprzyjacioł*⁵⁹. Być może cytuje go wciąż za św. Augustynem, u którego ten fragment *Ewangelii wg św. Jana* przytoczony jest zaraz za wzmianką o wiośnie. Następnie zaś komentuje słowa Ewangelisty: *A dobrze mowi: «Grzał sie Piotr», bo zapomniawszy miłości gorąca a ostydwszy ku miłości wszwego świata przy, aby swoj żywot schował*⁶⁰. Dalej pisarz znów komentuje: *Ale by kto mógł rzec, iż Piotr nie uczynił podług tego, jako jemu był Krystus przykazał, bo jemu nie rzekł: „Zaprzysz sie, by był moj zwolenik”, ale jemu rzekł: „Trzykroć mnie zaprzysz”. A Piotr rzekł: „Nie jestem z jego zwolenikow”. Na to mowi święty Augustyn rzekąc: Nie tylko ten przy Krysta, jen przy, aby on był krystus, ale i ten sie krześcjanin być przy*⁶¹. Widać tu ponownie miejsce klejenia tekstów – w RP św. Piotr jeszcze nie wypowiedział tych słów (co więcej – w ogóle ich potem nie wypowiedział). *Nie jestem z jego zwolenikow* to forma najbardziej zbliżona do drugiego zaparcia się według św. Łukasza, a także pierwszego i drugiego u św. Jana (*non sum*⁶²). Autor RP, być może chcąc wykorzystać wszystko, wkłada inne słowa w usta Piotra w warstwie fabularnej, inne w warstwie komentarza, za każdym razem stosując jednak mowę niezależną. Od razu też się ubezpiecza, zna zapewne inne interpretacje tego zdarzenia. Z tego powodu nie tylko powołuje się na św. Augustyna, ale rzeczywiście w tym miejscu korzysta z jego traktatów na *Ewangelię według św. Jana*. Nie korzysta jednak bezmyślnie. Zmienia kolejność członów w wywodzie św. Augustyna: *non solum ab eo negari Christum, qui dicit eum non esse Christum; sed ab illo etiam qui cum sit, negat se esse christianum. Dominus enim non ait Petro: Discipulum meum te negabis; sed, „me negabis”. Negavit ergo ipsum, cum se negavit eius esse discipulum*⁶³. Dzięki tej zmianie kolejności członów autor RP św. Augustynowi przypisuje tylko naukę o tym, czym jest zaparcie się. A problem, czy Piotr zaparł się siebie czy Chrystusa, choć podany za biskupem Hippony, brzmi jak jego własny. Słowa św. Augustyna są potwierdzeniem, reakcją, służą jako argument. I w tym miejscu proponowałabym inną transkrypcję: *Ale by kto mógł rzec, iż Piotr nie uczynił podług tego, jako jemu był Krystus przykazał, bo jemu nie rzekł: „Zaprzysz sie, by był moj zwolenik”, ale jemu rzekł: „Trzykroć mnie zaprzysz”, a Piotr rzekł: „Nie jestem z jego zwolenikow”, na to mowi święty Augustyn rzekąc: Nie tylko ten przy Krysta, jen przy, aby on był krystus, ale i ten sie krześcjaninem być przy.*

Dalej – jak wskazują Wydawcy – pisarz postępuje za Comestorem (za nim też uzupełniają oni dość mocno ten fragment): *Niektorzy chcą omowić świętego Piotra mówiąc, iż dobrze rzekł, <iżby nie znał tego, jegoż nikt nie zna dobrze jedno ociec. A kiedy rzekł>: „Człowiecze, nie jestem”, siebie zaprzął, a nie Jesukrysta. Kiedy też rzekł: „Człowiecze,*

⁵⁸ J 18, 18.

⁵⁹ RP 688/21–25.

⁶⁰ RP 688/25–689/4. Proponuję jednak transkrypcję: *A dobrze mowi: „Grzał sie Piotr”, bo zapomniawszy miłości gorąca, ostydwszy, przy ku miłości wszwego świata, aby swoj żywot schował.*

⁶¹ RP 689/4–14.

⁶² Łk 22, 58; J 18, 17; J 18, 25.

⁶³ Augustinus, *In Evangelium Ioannis tractatus centum viginti quatuor*. 113.2. PL 35. Cyt. Za: R. Ma-zurkiewicz, *Nowo znalezione źródła łacińskie*, op. cit.

nie wiem, co mówisz”, mienił, iżby nie wiedział ich fałszywej i chytrej rady. Ale szalona rzecz wymawiać, co sam Bog pomówił; a on sie też sam krzyw ukazał, kiedy tako gorzsko za swoje zgrzeszenie płakał⁶⁴. Pisarz RP wskazał tu na drugą możliwość fałszywej interpretacji (pierwszą rozważył przed chwilą, tj. że Piotr mówiąc, że nie jest uczniem Jezusa, nie zaprzeczył jego bóstwu, ale swojemu chrześcijaństwu, więc nie spełniło się proroctwo). Rozważył zatem dwie różne wypowiedzi Piotra, podał ich inną – usprawiedliwiającą – interpretację i jednocześnie podsumował: *Ale szalona rzecz wymawiać, co sam Bog pomówił*. Jakkolwiek by nie interpretować słów Piotra – to Bóg zapowiedział, że Piotr się Go zaprze. Piotr zaś, swoją reakcją na pianie koguta, sam się oskarżył i przyjął swój błąd. Autor RP tym samym ponownie uprzedził wydarzenia biblijne na poziomie fabuły (żał Piotra dopiero się wydarzy) i spojrzał na całość z perspektywy popaschalnej. Co interesujące – wykorzystał dwie wypowiedzi św. Piotra. Jedną za św. Łukaszem (*człowiecze, nie jestem – o homo, non sum*⁶⁵), która różni się od wspomnianej uprzednio formy ze św. Jana (*non sum*) użyciem wołacza *człowiecze*. Jest to u św. Łukasza drugie zaparcie. Drugą wypowiedź Piotra przytoczył także za św. Łukaszem (*człowiecze, nie wiem, co mówisz – homo, nescio quod dicis*⁶⁶) za opisem trzeciego zaparcia. Fraza ta ponadto bardzo podobna do reakcji słownej św. Piotra na pierwsze oskarżenie wg św. Mateusza, wykorzystanej już przy opisie pierwszego zaparcia (tam brakowało jednak wołacza: *nescio quid dicis*) i św. Marka (tam również brakowało wołacza, a i całość była obszerniejsza: *neque scio neque novi quid dicas*). Czasem trudno w związku z tym wnioskować o podążaniu za konkretnym źródłem.

W tych passusach niefabularnych, wyjaśniających, komentujących, pisarz wykorzystał zatem dwa kolejne, niewykorzystane dotychczas, wypowiedziane przez św. Piotra, zdania. Na poziomie fabuły – przypomnijmy – jesteśmy dopiero po dwóch pytaniach i jednej odpowiedzi Piotra, a w całej narracji pojawiły się już cztery wypowiedzi Piotra (z wypowiedzi biblijnych poniekąd wykorzystano sześć, bo część jest podobnych, zbieżnych, zawiera się w sobie). Jak już wykazywałam – „pisarz RP dobrze identyfikował fakty, co więcej – odróżniał same zdarzenia od ich opisywania (zapowiadania i wspomniania), czasem wielokrotnego”⁶⁷. To spostrzeżenie należy przenieść także na warstwę komentarza.

Po czym autor RP wrócił do porzuconej opowieści, trzeci raz za św. Janem przywołując kontekst i miejsce: *A gdyż tako stał s nimi u ognia, rzekli sę słudzy, ktorzy tamo stali, Piotrowi: „Azaś ty z jego zwolenikow?”*⁶⁸. Większa część tego zdania to przekład z Ewangelii wg św. Jana, w tym najbardziej interesująca fraza pytania *Azaś ty z jego zwolenikow?* (*numquid et tu ex discipulis eius*⁶⁹). Pisarz wtrącił jednak za św. Mateuszem *rzekli sę [...], ktorzy tamo stali, Piotrowi – qui stabant et dixerunt Petro*⁷⁰. Warto zauważyć charakterystyczne dla niego uzupełnianie i kompilowanie nawet na poziomie słów.

⁶⁴ RP 689/14–690/1. Być może należałoby tu przesunąć granice zdania.

⁶⁵ Łk 22, 58.

⁶⁶ Łk 22, 60.

⁶⁷ Zob. *Jak pisało „Rozmyślanie...”, op. cit., s. 249.*

⁶⁸ RP 690/1–3.

⁶⁹ J 18, 25.

⁷⁰ Mt 26, 73.

Druga, podana przez autora RP, odpowiedź Piotra pochodzi z *Ewangelii wg św. Mateusza*: *A on wtore zaprzął z przysięgą, przysięgając a rzekąc: „Tako mi miły Bog żywy i wierny pomoży, iżem nie znał tego człowieka”*⁷¹ (*et iterum negavit cum iuramento quia non novi hominem*⁷²). Interesująca jest forma przysięgi przypominająca jako żywo formuły rot sądowych: „Tako mi pomoży Bog i święty krzyż”. Staropolski pisarz – prawdopodobnie samodzielnie – włączył elementy języka urzędowego do tekstu. Sprowokowało go być może do tego sformułowanie św. Mateusza: *cum iuramento*. Być może użył tej formuły, by zwrócić uwagę na słowa przysięgi św. Piotra. Nimi bowiem zajął się szerzej (a i do tego fragmentu nie odnaleziono źródeł): *Baczyż, iżę Piotr u pirwego zaprzęcia mowi: „Nie wiem, co mowisz”, u wtorego przysięga a u trzeciego zaklina. Bo to leży w grzesze, daje pomnożenie grzechom, alboż kto małych grzechow <nie> ucieka, upadnie w większe*⁷³. Autor zwrócił uwagę na różnicowanie form wprowadzających słowa Piotra, obecne zresztą jedynie u św. Mateusza (*zaprzeczył* – *negavit*, *zaprzeczył pod przysięgą* – *negavit cum iuramento*, *począł się zaklinać i przysięgać* – *coepit detestari et iurare*). Przypuszczam jednak, że podążał w tych wyjaśnieniach za jakimś źródłem, do którego miał zaufanie (być może za św. Augustynem⁷⁴). Pisarz RP bowiem, przy pierwszym zaparciu szedł za św. Markiem, przy drugim – na poziomie fabuły – za św. Mateuszem, przy trzecim będzie szedł znów za św. Markiem, pomiędzy (na poziomie komentarza) pojawiły się też inne formy. Tu jednak tłumaczy różnice trzech form wyłącznie ze św. Mateusza tak, jakby wcześniej tylko za nim podążał.

Sprawa chędoga (której autor nie kompiluje źródeł ewangelicznych w ten sposób i podąża konsekwentnie za św. Mateuszem) w stosownym miejscu rozważa różnicę treści (za pierwszym razem Piotr nie wie, za drugim zapiera się siebie, za trzecim dopiero wypiera się Chrystusa). Czy zatem ten fragment obecny był już w prapasmji? Jeśli tak – to prawdopodobnie właśnie pisarz RP przekształcił w tym miejscu wspólne praźródło. Rozważył formę i intensywność wypowiedzi Piotra, a dokładniej – użycie przez Ewangelistę trzech różnych czasowników mówienia, które w pewien sposób układają się w ciąg o coraz większej intensywności – *mowić*, *przysięgać*, *zaklinać*. Jeśli w praźródle był ten fragment w wersji, jaką zachowała *Sprawa chędoga* (a badania pokazują, że to ten tekst prawdopodobnie jest bliżej wersji pierwotnej⁷⁵), oznacza to, że autor RP zazwyczaj kontroluje łączenie wersji Ewangelistów i wyjaśnienia kwestii teologicznych – wcześniej bowiem pisał o tym, że tym samym jest zaparcie się chrześcijaństwa i Chrystusa, więc nie mógł przejąć wyjaśnień obecnych w *Sprawie chędogiej*. Dodatkowo – kolejny raz zauważyć należy w *Rozmyśłaniu przemyskim* namysł nad słowem, sposobem mówienia, sposobem wyrażania się bohaterów biblijnych, czyli konkretne przemysłane decyzje stylistyczne.

⁷¹ RP 690/4–8.

⁷² Mt 26, 72.

⁷³ RP 690/8–14.

⁷⁴ W jego pismach jednak nie odnaleziono podobnego fragmentu.

⁷⁵ Mowa o nieznannej staropolskiej pasji, której istnienie potwierdzałyby zbieżności w wielu miejscach staropolskich apokryfów, miejscach opartych nie tylko na Ewangeliach, ale i takich, do których źródeł łacińskich nie odnaleziono.

I wreszcie następuje czcienie 448.: *O tem, jako święty Piotr trzecie zaprzal milego Jesusa*⁷⁶. Pisarz użył liczebnika *trzecie*, tym samym wyraźnie dając do zrozumienia, w jaki sposób liczy – liczy nie same pytania, ale odpowiedzi Piotra. Milczenie zaparciem się nie jest. I tak w tym czcieniu staropolski autor po raz kolejny połączył wersje Ewangelistów: *Po malej chwili, jakoby po godzinie, przystąpiąc ci, którzy około ognia stali i rzekli Piotrowi: „Zaprawdę ty jeś z jego zwolennikow, bo cię twa mowa zjawia, bo jeś galilejski człowiek”*⁷⁷. Niedokładne określenie czasu *po malej chwili*, przejęte za świętym Mateuszem lub Markiem (*post pusillum*⁷⁸), zostało przez pisarza rozwinięte w formie wyjaśnienia *jakoby po godzinie* (za św. Łukaszem – *et intervallo facto quasi horae unius*⁷⁹). I dalej pisarz RP podążył za św. Mateuszem, zarówno jeśli idzie o osoby pytające (*ci, którzy około ognia stali* – u św. Mateusza *qui stabant*⁸⁰, u Marka podobnie *qui astabant*⁸¹), jak i o formę pytania: (*vere et tu ex illis es nam et loquella tua manifestum te facit*⁸²). Wersję św. Mateusza (*zaprawdę ty jeś z jego zwolennikow, bo cię twa mowa zjawia*) łączy jednak z wersją św. Marka lub św. Łukasza *bo jeś galilejski człowiek* (Mk: *vere ex illis es nam et Galilaeus es*⁸³; Łk: *vere et hic cum illo erat nam et Galilaeus est*⁸⁴). Pisarz RP ustawia całość w cykl myślowy: ‘jesteś jego zwolennikiem, bo zdradza cię twoja mowa, bo jesteś Galilejczykiem’, gdzie dopowiedzenie św. Łukasza (lub św. Marka) przesuwają się z rozumienia takiego ‘jesteś jego zwolennikiem, bo jesteś też z Galilei’ na wyjaśnienie, na czym polega inność mowy św. Piotra. W ten sposób werset z jednego Ewangelisty stał się wytłumaczeniem dla wersetu innego.

I od razu dalej pisarz łączy z wersją św. Jana, nie pozwalając Piotrowi jeszcze odpowiedzieć. Pojawia się zatem piąte już pytanie: *Stojąc k temu jeden sługa biskupi, brat Malkuszow, ktoremu był Piotr uciął ucho, <rzekł>: „A wszakom ja ciebie widział s nim w ogrodzie. Tegodla, sprostny człowiecze, czemu tako znamienicie łcesz, a tyś uciął bratu memu ucho, kiedy mistrza twego łapano?”*⁸⁵. Autor postępuje tu za wersją św. Jana: *dicat unus ex servis pontificis cognatus eius cuius abscidit Petrus auriculam nonne ego te vidi in horto cum illo*⁸⁶. Uzupełnia ją jednak o wiedzę spoza tego miejsca Ewangelii – wskazuje imię tego, któremu Piotr uciął ucho w ogrodzie Getsemani. Informacja ta podana jest także jedynie u św. Jana – imię sługi pojawia się w scenie pojmania, w formie dopowiedzenia (*Erat autem nomen servo Malchus*⁸⁷). Autor RP uzupełnia wypowiedź sługi kapłańskiego o emocjonalnie nacechowany zwrot do św. Piotra. Rozwinięcie to – w jakiejś formie – mogło być obecne także w prażródle. Zachowało się bowiem także w *Sprawie*

⁷⁶ RP 690/15–16.

⁷⁷ RP 690/17–23.

⁷⁸ Mt 26, 73; Mk 14, 70.

⁷⁹ Łk 22, 59.

⁸⁰ Mt 26, 73.

⁸¹ Mk 14, 70.

⁸² Mt 26, 73.

⁸³ Mk 14, 70.

⁸⁴ Łk 22, 59.

⁸⁵ RP 690/23–691/6.

⁸⁶ J 18, 26.

⁸⁷ J 18, 10.

chędogiej: *Zaprawdę ja ciebie widział z Jezusem w ogrodzie. A przeto czemu, lichy człowiecze, tako jawnie lżywą rzecz mówisz?*⁸⁸.

Także odpowiedź św. Piotra oba teksty podają w podobnej formie: *A on począł przysięgać a począł się kląć barzo rzekąc: „Przysięgam wam przez święty Mojżeszow zakon, przez Boga żywego i wiernego, prze niebo i ziemię, iż tego człowieka nie znam, jego wy miniecie”*⁸⁹. I choć dotychczas szedł pisarz za wersją św. Jana (zapytanie brata Malchusza), to odpowiedź św. Piotra, razem z wprowadzeniem (*począł przysięgać a począł się kląć barzo rzekąc – tunc coepit detestari et iurare*) podaje za wersją św. Marka: *nescio hominem istum quem dicitis*⁹⁰. Prawdopodobnie wybrał wersję nielubianego św. Marka z tego względu, że ten rozwinął wersję św. Mateusza: *nescio hominem istum*⁹¹. Taki wybór pozwolił mu na skorzystanie jednocześnie z dwóch wersji. Zbieżność ze *Sprawą chędogą* (rzadka w pozostałych miejscach dotyczących zdrady) pozwala sądzić, że fragment nieobecny w Ewangeliach przejął autor z praprasji lub wspólnego źródła łacińskiego.

Całość opowiadania pisarz RP kończy za św. Janem: *natychmiast kur zapiał*⁹² (*et statim gallus cantavit*⁹³). Cytat ten już się pojawił po opisie pierwszego zaparcia, tam gdzie w *Ewangeli* św. Marka opisano pierwsze pianie koguta (*A natychmiast kur zapiał*). Albo autor RP po raz drugi podążył (być może z pamięci, przyzwyczajenia stylistycznego) za językową wersją św. Jana, albo świadomie usunął z wersji św. Marka liczebnik *iterum*. To drugie rozwiązanie jednak byłoby dziwne, skoro pisarz RP zdecydował się właśnie na wersję fabularną z podwójnym paniem koguta, a strefę liczb kontrolował zazwyczaj bardzo dobrze. Nie było zatem powodu do takich skreśleń.

Podsumowując: staropolski pisarz stanął przed trudnym zadaniem zbudowania sceny trzykrotnego zaparcia się świętego Piotra. Do dyspozycji miał znacznie więcej elementów. Charakterystyczna dla niego chęć wykorzystania wszystkiego zaskutkowała ciekawymi połączeniami. Nielubiana wersja świętego Marka została wykorzystana tam, gdzie poszerzała wersję św. Mateusza – nie zmieniała, a poszerzała właśnie. Podążając za wersją św. Mateusza w zakresie pierwszych dwóch osób pytających (służąca i inna służąca), samo pytanie podaje za św. Markiem: *Ani wiem ani znam co mówisz* (u św. Mateusza tylko *nie wiem, co mówisz*), *tego człowieka nie znam, jego wy mienicie* (u Mateusza tylko *nie znam tego człowieka*). Stosunkowo częste więc wykorzystanie wersji św. Marka we fragmentach związanych ze zdradą św. Piotra wynika li tylko z ich funkcji uzupełniającej wobec *Ewangeli* św. Mateusza. W całej opowieści (zarówno w warstwie fabuły, jak i komentarza) wykorzystał wszystkie formy odpowiedzi św. Piotra wg św. Mateusza, św. Marka i św. Jana i prawie wszystkie ze św. Łukasza (brak tylko wołacza *kobieta* przy pierwszym wyparciu: *mulier; non novi illum*). Na poziomie fabuły, rzeczywistych wypowiedzi postaci, najczęściej łączy

⁸⁸ *Sprawa chędoga o męce Pana Chrystusowej i Ewangelia Nikodema*, wyd. S. Vrtel-Wierczyński, Poznań 1933, s. 51/w.22–24 (dalej: SCh).

⁸⁹ RP 691/7–12. W *Sprawie chędogiej*: *Ale święty Piotr począł się kląć i przysięgać przez zakon Mojżeszow, przez Boga żywego i prawego, i przez niebo, i przez ziemię, rzekąc, iż nie wiem nic o tem człowiecze, o ktemo mówicie* (SCh 51/24–28).

⁹⁰ Mk 14, 71.

⁹¹ Mt 26, 74.

⁹² RP 691/13.

⁹³ J 18, 27.

wersje lub wybiera te, które są najpełniejsze. W wypadku osób pytających łączy tak, by wykorzystać maksymalnie dużo. Doprowadziło to do sytuacji, w której św. Piotrowi pięciokrotnie, a nie trzykrotnie – jak chce tradycja biblijna – zarzuca się znajomość z Jezusem. Sprawność pisarza w łączeniu wersji, przy jednoczesnej kontroli warstwy fabularnej, jest na tyle duża, że św. Piotr – na poziomie fabuły – jedynie trzy razy odpowiada na owe zarzuty, wypierając się swego pana. Autor RP stworzył własną harmonię, w której umieścił prawie wszystkie dane faktograficzne znajdujące się w Ewangeliach. Wnioski te dotyczą jednak wyłącznie warstwy fabularnej.

Jak spojrzymy ponownie na wskazane już wcześniej źródła epizodu z innej perspektywy⁹⁴, zobaczymy, że z materiału językowego nie wszystko wykorzystano. Choć z materii fabularnej staropolski autor wykorzystał wszystko, tak w warstwie stylistycznej pozostał wierny swoim upodobaniom. Widać, że skorzystał prawie w całości z przekazu św. Jana i św. Mateusza, z św. Marka i św. Łukasza wybiórczo. Potwierdza to postawioną już tezę: „autor RP najchętniej korzysta z wersji świętych Mateusza i Jana, rzadziej ze św. Łukasza, a najrzadziej ze św. Marka”⁹⁵. Widać też, że nie idzie za jednym Ewangelistą, miesza ich przekazy, a żadnego nie wykorzystał w całości w tej kolejności, w jakiej występuje on w Piśmie Świętym.

Mt 26, 69–74

Petrus vero sedebat foris in atrio et accessit ad eum una ancilla dicens: Et tu cum Iesu Galilaeo eras. At ille negavit coram omnibus, dicens: Nescio, quid dicis. Exeunte autem illo ianuam, vidit eum alia et ait his, qui erant ibi: Et hic erat cum Iesu Nazareno. Et iterum negavit cum iuramento: Quia non novi hominem. Et post pusillum accesserunt, qui stabant, et dixerunt Petro: Vere et tu ex illis es, nam et loquella tua manifestum te facit. Tunc coepit detestari et iurare, quia non novisset hominem. Et continuo gallus cantavit.

Mk 14, 66–71

Et cum esset Petrus in atrio deorsum, venit una ex ancillis summi sacerdotis, et cum vidisset Petrum calefacientem se aspiciens illum, ait: Et tu cum Iesu Nazareno eras. At ille negavit dicens: Neque scio, neque novi, quid dicas. Et exiit foras ante atrium et gallus cantavit. Rursus autem, cum vidisset illum ancilla, coepit dicere circumstantibus: Quia hic ex illis est. At ille iterum negavit. Et post pusillum rursus, qui adstabant, dicebant Petro: Vere ex illis es, nam et Galilaeus es. Ille autem coepit anathematizare et iurare: Quia nescio hominem istum, quem dicitis. Et statim iterum gallus cantavit.

Lk 22, 55–61

Accenso autem igni in medio atrio et circumsedentibus illis erat Petrus in medio eorum. Quem cum vidisset ancilla quaedam sedentem ad lumen et eum fuisset intuita dixit: Et hic cum illo erat. At ille negavit eum dicens: Mulier, non novi illum. Et post pusillum alius videns eum dixit: Et tu de illis es. Petrus vero ait: O homo, non sum. Et intervallo facto quasi horae unius, alius quidam

⁹⁴ W tym celu ponownie zestawiam wszystkie opisy tego zdarzenia (tym razem pełne) i zaznaczam te miejsca, które w jakikolwiek sposób wykorzystał pisarz RP. „Jakikolwiek” – czyli zarówno miejsca, z których korzystał bezpośrednio, które wprost przetłumaczył, jak i miejsca, które są na tyle bliskie w poszczególnych przekazach, że nie ma pewności, z którego z nich bezpośrednio korzystał staropolski autor.

⁹⁵ D. Rojszcza-Robińska, *Jak pisano „Rozmyślanie przemyskie”*, op. cit., s. 59.

adfirmabat, dicens: Vere, et hic cum illo erat, nam et Galilaeus est. Et ait Petrus: Homo, nescio, quod dicis. Et continuo adhuc illo loquente cantavit gallus, et conversus Dominus respexit Petrum et recordatus est Petrus verbi Domini sicut dixit quia priusquam gallus cantet ter me negabis.

J 18, 15–18; 25–27

Sequebatur autem Iesum Simon Petrus et alius discipulus. Discipulus autem ille erat notus pontifici et introivit cum Iesu in atrium pontificis. Petrus autem stabat ad ostium foris. Exivit ergo discipulus alius, qui erat notus pontifici, et dixit ostiariae et introduxit Petrum. Dicit ergo Petro ancilla ostiaria: Numquid et tu ex discipulis es hominis istius? Dicit ille: Non sum. Stabant autem servi et ministri ad prunas quia frigus erat et calefiebant se; erat autem cum eis et Petrus stans et calefaciens se. Erat autem Simon Petrus stans et calefaciens se. Dixerunt ergo ei: Numquid et tu ex discipulis eius es? Negavit ille et dixit: Non sum. Dicit unus ex servis pontificis cognatus eius cuius abscidit Petrus auriculam: Nonne ego te vidi in horto cum illo? Iterum ergo negavit Petrus et statim gallus cantavit.

Analiza językowa wybranego epizodu, oparta na wcześniejszej solidnej analizie źródeł, pozwala na wiele interesujących spostrzeżeń. Dopiero przy analizie całego wątku tematycznego, epizodu widać np. mechanizmy wyboru/wyborów. Dobór słów nie jest przypadkowy, nie jest też efektem niewolniczego podążania za źródłem. Tekst *Rozmyślania przemyskiego* to efekt wielu wyborów dokonanych przez jego autora. Wciąż przeplatają się tu wybory źródłowe, fabularne, teologiczne i stylistyczne. Dobór leksemów czy konstrukcja zdań determinowana być może wybranym źródłem lub wręcz przeciwnie – dokonana pomimo wybranego źródła.

Dla ułatwienia w poniższej tabeli zestawiam wątki fabularne, źródła i cały tekst omawianego epizodu:

Układ treści	Źródło łacińskie	Fragment RP ⁹⁶	Uwagi
Tytuł rozdziału		Czcienie o tem, jako święty Piotr zaprzął milego Jesukrysta w domu Annaszowie, biskupa żydowskiego, a też jako święty Jan wszedł w sień, ale święty Piotr stał u podwoja. (670/21–26, czczenie 441)	
Jan wchodzi do domu arcykapłana, Piotr czeka na zewnątrz	J 18, 15 Discipulus autem ille erat notus pontifici et introivit cum Iesu in atrium pontificis. Petrus autem stabat ad ostium foris.	I pisze dalej święty Jan rzekąc: Zwolenik ten istny, czusz <Jan>, był znan biskupowi i wszedł z Jesukrystem w sień biskupią, ale Piotr stał u drzwi na dworze. (671/1–6)	
Jan prosi, by wpuszczono Piotra	J 18, 16 Exivit ergo discipulus alius, qui erat notus pontifici, et dixit ostiariae et introduxit Petrum.	Tegodła wyszedł zwolenik iny, czusz Jan, jen był <znan> biskupowi, i rzekł dziwce wrotniczce, czusz prosił jej, aby wwiodł z sobą Piotra. (671/6–10)	

⁹⁶ Podaję za wydaniem fryburskim.

Piotr stoi z innymi wokół ognia	Lk 22, 55 <i>Accenso autem igni in medio atrio et circumsedentibus illis erat Petrus in medio eorum.</i> J 18, 18 <i>et Petrus stans</i>	O tem pisze święty Jan, że gdy są weszli w sieni, namieścili ogień wśród sieni, a gdyż są stali około ognia, Piotr też stał między nimi, by nie rzeczone, że jest zwolennik Jesukrystow. (673/24–674/6)	Tekst poprowadzony za św. Łukaszem; autor zmienił jednak pozycję Piotra – nie siedzi, lecz stoi – jak u św. Jana
Służąca odzwierciedla przygląda się Piotrowi i stwierdza, że jest jednym z uczniów Jezusa	Lk 22, 56 <i>Quem cum vidisset ancilla quaedam sedentem ad lumen et eum fuisset intuita, dixit: Et hic cum illo erat.</i> J 18, 17 <i>Dicit ergo Petro ancilla ostiaria: Numquid et tu ex discipulis es hominis istius?</i> Mt 26, 69 <i>una ancilla</i>	Ktorego kiedy ujrzała dziewczka jedna, le wrotniczka, obezbrawszy ji dobrze ku światłu i rzekła jemu: „Snadzież ty z sług onego człowieka”. (674/6–10)	Połączenie wersji św. Łukasza i św. Jana. Z tekstu Łukasza pisarz konsekwentnie usuwa informację o pozycji Piotra.
Komentarz teologiczny - antytypiczny		I co się przez to rozumie, że napirwej niewiasta zjawia Piotra? Odpowiedź Rabanus i Beda, że przeto, aby błąd starego grzechu niewieścim plemieniem był zgładzon. Przetoż była ta istna dziewczka, która przyprawiała zaprzeczenie wolności a k temu wrotniczka biskupia, która była przyprawienie upadnienia cerekwie i klucznikowi królestwa niebieskiego. (674/10–21)	
Piotr wypiera się po raz pierwszy	Mk 14, 68 <i>At ille negavit dicens: Neque scio neque novi, quid dicas.</i> Mt 26, 70 <i>At ille negavit coram omnibus dicens: Nescio quid dicis.</i>	A gdyż jego ta dziewczka pytać poczęła, zaprzął przede wszystkimi rzekąc: „Ani wiem ani znam, co mówisz”. (674/21–24)	
Piotr wychodzi i siedzi na zewnątrz	Mk 14, 68 <i>Et exiit foras ante atrium</i> Mt 26, 69 <i>Petrus vero sedebat foris in atrio</i>	A wyszedwszy na dwór i siedział przed sienią. (674/25–675/1)	Pisarz łączy opowieść za św. Markiem (Piotr wychodzi) z początkiem epizodu wg św. Mateusza (Piotr siedzi)
Kogut pieje po raz pierwszy, Piotr go nie słyszy	Mk 14, 68 <i>et gallus cantavit</i> J 18, 27 <i>et statim gallus cantavit</i>	A natychmiast kur zapiał, ale Piotr przed wielkimi strachy nie słyszał jego. (675/1–3)	Treść za św. Markiem (tylko u niego w tym miejscu akcji pieje kogut), stylistycznie podąża za św. Janem.
Druga służąca stwierdza, że Piotr jest znajomym Jezusa	Mt 26, 71 <i>Exeunte autem illo ianuam, vidit eum alia ancilla et ait his, qui erant ibi: Et hic erat cum Iesu Nazareno.</i>	A jako wychodził z uliczki, ujrzała ji druga dziewczka i rzekła tym, którzy tam byli: „A ten był z Jesukrystem Nazarańskim”. (RP 675/3–7)	Podobną wersję ma św. Marek, jednak u niego stwierdzenie „Et tu cum Iesu Nazareno eras” pada za pierwszym razem.
Piotr milczy		Ale tej niewieście idąc z sieni nie odpowiedział przed wielkimi strachy. (675/7–9)	

Zwrot do Piotra – apostrofa odnarratorska	Brak źródeł łacińskich	O Pietrze, nie był ci język niewieści miecz albo szabla, nie byłać kopija albo włócznia, iżę tako jej razem stąpasz i uciekasz. Wszakóż łaskawem dziewczem słowem z miłosierdziem mowi wystrzegający cie, aby z twym mistrzem nie jęć, a ty sie tako lękasz i odprzysięgasz sie twego mistrza i twego Pana? I co mowisz, Pietrze? Wszakóż pirwej rzekł, iżęby s nim umrzeć albo w ciemnicę ić z twym mistrzem i z twem Panem, kiedyś na jedno słowo jednej niewiasty jego tako nędźnie zaprzął? (675/10–676/3)	Podobna apostrofa znajduje się w <i>Sprawie chędogiej</i> . Być może pochodzi ze wspólnego polskiego prazródła.
Podsumowanie: gdy Piotr wyparł się Jezusa, Jan był przy męce		Gdyż jest tako święty Piotr Jesukrysta zaprzął, święty Jan wszystko, co cierpiał, widział, stojąc przy tem (RP 676/7–10)	Zestawienie dwóch postaw – aprobowanej i ganionej
Tytuł rozdziału		O tem, jako miły Krystus wiedzion od Annasza do Kaifasza a kako jego święty Piotr dw<o>jcy zaprzął. (687/9–12)	Tytuł zapowiada zaparcie się św. Piotra, choć treść rozdziału dotyczy tylko przeprowadzenia.
Tytuł rozdziału		Czczenie o tem, jako święty Piotr zaprzął wtore milego Jesusa. (688/13–14)	
Słudzy arcykapłana rozpalili ogień i stoją wokół ogniska	Łk 22, 55 accenso autem igni in medio atrio J, 18, 18 stabant autem servi et ministri ad prunas, quia frigus erat, et calefaciebant se Augustyn IN IOANNIS 113.3 Non hiems erat, sed tamen frigus erat: quod solet etiam aequinoctio verno aliquando contingere	A gdyż są ji przywiedli do Kaifasza, tako namiećili ogień środ sieni słudzy tych istych biskupow książęćia i stali u <o>gnia grzejąc sie, nie przeto, iżby zima była, ale iżę zimno było, jako bywa wiosną. (688/15–21)	
Piotr stoi przy ogniu i grzeje się, udając jednego z przeciwników Jezusa	J 18, 18 erat autem cum eis et Petrus stans et calefaciens se	Stał też Piotr grzejąc <sie> s nimi i ukazując sie, jakoby nie był zwolennik Jesukrystow, ale jeden z jego nieprzyjacioł. (688/21–25)	
Komentarz narratora do słów Ewangelisty i do zachowania bohatera	J 18, 18 et calefaciens se	A dobrze mowi: «Grzał sie Piotr», bo zapomniawszy miłości gorąca a ostydwszy ku miłości wszwego świata <i>przy</i> , aby swój żywot schował. (688/25–689/4)	

Wyjaśnienia teologiczne	Mt 26, 34 ter me negabis Lk 22, 58 O homo, non sum J 18, 17 non sum J 18, 25 non sum Lk 22, 60 O homo, nescio, quod dicis COM Quidam volentes excusare Petrum dicit, quod bene dixit se non nosse illum, quem nemo perfecte novit nisi pater. Et cum dixisset: O homo, non sum, se negavit, et non Christum. Cumque dixisset: Homo, nescio, quid dicis, dixit se nescire falsa eorum consilia et dolos. Sed stultum est excussare, quem Dominus accusavit. Ipse etiam se reum lacrimis indicavit. AUGUSTYN 113.2 IN IOANNIS non solum ab eo negari Christum, qui dicit eum non esse Christum; sed ab illo etiam qui cum sit, negat se esse christianum. Dominus enim non ait Petro: Discipulum meum te negabis; sed, <i>me negabis</i> . Negavit ergo ipsum, cum se negavit eius esse discipulum	Ale by kto mógł rzec, że Piotr nie uczynił podług tego, jako jemu był Krystus przykazał, bo jemu nie rzekł: „Zaprzysz się, by był moj zwolennik”, ale jemu rzekł: „Trzykroć mnie zaprzysz”. A Piotr rzekł: „Nie jestem z jego zwolenników”. Na to mówi święty Augustyn rzekąc: Nie tylko ten przy Krysta, jen przy, aby on był krystus, ale i ten sie krześcijanin być przy. Niektorzy chcą omówić świętego Piotra mówiąc, że dobrze rzekł, <izby nie znał tego, jegoż nikt nie zna dobrze jedno ociec. A kiedy rzekł>: „Człowiecze, nie jestem”, siebie zaprzął, a nie Jesukrysta. Kiedy też rzekł: „Człowiecze, nie wiem, co mówisz”, mienił, iżby nie wiedział ich fałszywej i chytrej rady. Ale szalona rzecz wymawiać, co sam Bog pomówił; a on sie też sam krzyw ukazał, kiedy tako gorzko za swoje zgrzeszenie płakał. (689/4–690/1)	
Piotr stoi przy ogniu, słudzy pytają go, czy jest zwolennikiem Jezusa	J 18, 18 servi J 18, 25 erat autem Simon Petrus stans et calefaciens se. Dixerunt ergo ei: numquid et tu ex discipulis eius? Mt 26, 73 qui stabant et dixerunt Petro	A gdyż tako stał s nimi u ognia, rzekli są słudzy, którzy tamo stali, Piotrowi: „Ażaś ty z jego zwolenników?” (690/1–3)	
Piotr zapiera się po raz drugi	Mt 26, 72 Et iterum negavit cum iuramento: quia non novi hominem	A on wtore zaprzął z przysięgą, przysięgając a rzekąc: „Tako mi miły Bog żywy i wierny pomóż, iżem nie znał tego człowieka”. (690/4–8)	
Wyjaśnienia teologiczne, zwrot do odbiorcy	Mt 26, 70 Nescio, quid dicis	Baczyż, że Piotr u pirwego zaprzenia mowi: „Nie wiem, co mówisz”, u wtorego przysięga a u trzeciego zaklina. Bo to leży w grzesze, daje pomnożenie grzechom, alboż kto małych grzechow <nie> ucieka, upadnie w większe. (690/8–14)	
Tytuł rozdziału		O tem, jako święty Piotr trzecie zaprzął miłego Jezusa (690/15–16)	
Stojący wokół ognia mówią Piotrowi, że i on jest uczniem Jezusa, bo zdradza go mowa	Mt 26, 73 Et post pusillum accesserunt, qui stabant, et dixerunt Petro: Vere et tu ex illis es, nam loquela tua manifestum te facit. Mk 14, 70 nam et Galilaeus es Lk 22, 59 Et intervallo facto quasi horae unius...	Po małej chwili, jakoby po godzinie, przystępując ci, którzy okolo ognia stali i rzekli Piotrowi: „Zaprawdę ty jeś z jego zwolenników, bo cię twa mowa zjawia, bo jeś galilejski człowiek”. (690/17–23)	

Sluga arcykapłana stwierdza, że widział Piotra w ogrodzie. Rozpoznaje, że to on uciął ucho jego bratu.	J 18, 26 Dicit unus ex servis pontificis cognatus eius cuius abscidit Petrus auriculam: Nonne ego te vidi in horto cum illo COM cognatus Malchi	Stojąc k temu jeden sluga biskupi, brat Malkuszow, ktoremu byl Piotr ucial ucho, <rzekl>: „A wszakom ja ciebie widzial s nim w ogrodzie. Tegodla, sprostny czlowieczce, czemu tako znamienicie lzesz, a tys ucial bratu memu ucho, kiedy mistrza twego lapano?” (690/23–691/6)	
Piotr wypiera się tego, że zna Jezusa	Mk 14, 71 Ille autem coepit anathematizare et iurare: Quia nescio hominem istum, quem dictis.	A on poczał przysięgać a poczał sie kłąć barzo rzekąc: „Przysięgam wam przez święty Mojżeszow zakon, przez Boga żywego i wierneho, prze niebo i ziemię, iże tego czlowieka nie znam, jego wy minicie”. (691/7–12)	
Kogut pieje	J 18, 27 et statim gallus cantavit Mk 14, 72 Et statim gallus iterum cantavit	Natychmiast kur zapiał (691/13)	Pisarz uprzednio postępował za św. Markiem, tu jednak (być może z pamięci) zmienił źródło na wersję św. Jana.

Bibliografia

- Bracha K., 2007, *Nauczanie kaznodziejskie w Polsce późnego średniowiecza. „Sermones dominicales et festuales” z tzw. kolekcji Piotra z Miłostawia*, Kielce.
- Brückner A., 1900, *Apokryfy średniowieczne I*, Kraków.
- Brückner A., 1903, *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej. Cz. 2 Pismo Święte i apokryfy*, Warszawa.
- Brückner A., 1904, *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej. Cz. 3 Legendy i modlitewniki*, Warszawa.
- Dobrzeńcki T., 1969, *Łacińskie źródła „Rozmyślania przemyskiego”*, w: *Średniowiecze. Studia o kulturze*, t. 4, red. J. Lewański, Wrocław.
- Mazurkiewicz R., 2007, *Kilkanaście dalszych uzupełnień do źródeł „Rozmyślania przemyskiego”*, w: *Amoenitates vel lepores philologiae*, red. R. Laskowski, R. Mazurkiewicz, Kraków, s. 198–201.
- Mazurkiewicz R., *Nowo znalezione źródła łacińskie do tomu II*, w: *Rozmyślanie przemyskie. Transliteracja, transkrypcja, podstawa łacińska, niemiecki przekład*, 2004, wyd. F. Keller i W. Twardzik, t. 3 (indeksy) Freiburg i. Br., s. 544–546.
- Michałowska T., 2011, *Literatura polskiego średniowiecza. Leksykon*, Warszawa.
- Mika T., 2002, *Maryja, Jezus, Bóg w „Rozmyślaniu przemyskim”*, Poznań.
- Rojszczak D., 2007, *Do spisu źródeł „Rozmyślania przemyskiego”*, w: *Amoenitates vel lepores philologiae*, red. R. Laskowski, R. Mazurkiewicz, Kraków, s. 276–284.
- Rojszczak-Robińska D., 2010, *„O łotrze przekłety, o zdrajca niewierny, o wilku chwatający...” – zwroty do postaci w „Rozmyślaniu przemyskim” jako inny obszar tekstu. „Terminus”, z. 2, s. 63–79.*
- Rojszczak-Robińska D., 2012, *Jak pisano „Rozmyślanie przemyskie”*, Poznań.
- Rozmyślanie przemyskie. Transliteracja, transkrypcja, podstawa łacińska, niemiecki przekład*, 1998, wyd. F. Keller i W. Twardzik, t. 1, Weiher – Freiburg i. Br.
- Rozmyślanie przemyskie. Transliteracja, transkrypcja, podstawa łacińska, niemiecki przekład*, 2000, wyd. F. Keller i W. Twardzik, t. 2 Freiburg i. Br.

- Rozmyślanie przemyskie. Transliteracja, transkrypcja, podstawa łacińska, niemiecki przekład*, 2004, wyd. F. Keller i W. Twardzik, t. 3 (indeksy) Freiburg i. Br.
- Skubalanka T., 1984, *Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje*, Wrocław.
- Sprawa chędogo o męce Pana Chrystusowej i Ewangelia Nikodema*, 1933, wyd. S. Vrtel-Wierczyński, Poznań.
- Świderkówna A., 2002, *Rozmowy o Biblii. Nowy Testament*, Warszawa.

DOROTA ROJSZCZAK-ROBIŃSKA

**On the Combination of the Analysis of Sourcebooks and Style
(*Rozmyślania przemyskie*)**

Summary

The aim of the present article is to show the process of creation, an attempt to catch the Old Polish author “red-handed”. The analysis of the source focuses on one thread of *Rozmyślania przemyskie* – the episode of St. Peter denouncing Jesus. Only during the study of the entire thematic thread, the episode, we can see, for example, the mechanisms of selection/selections. The choice of words is not accidental; also, it is not the result of slavish following the source. The text of *Rozmyślania przemyskie* is the result of many choices made by its author. Constantly, there mingle here the choices of sources, the fictional, theological and stylistic choices. The selection of lexemes or the construction of sentences may be determined by the chosen source or just the opposite – made despite the chosen source. In some excerpts of *Rozmyślania przemyskie* it is evident that the fictional choice and the choice of the language of description are quite different things. The author of *Rozmyślania przemyskie*, by choosing for the construction of the text the version of one of the four Evangelists may choose another as far as fictional events are concerned (who asks Peter questions, how many times the cock crows, where is Peter, does he sit or stand, etc.), and still another with regard to the manner of recounting the events. This puts in a quite different light the problem of compilation mechanisms and the ways of achieving coherence of a text.

Keywords: apocrypha, *Rozmyślanie przemyskie*, process of creation, style, sources